

„Dzień Energetyka“

Okręg Zachodni głównym producentem

Akademie i odznaczenia dla produujących

Jak co roku, pracownicy zakładów energetycznych uroczystości obchodzą dziś „Dzień Energetyka“. Podczas akademii podsumowano dotychczasowe wyniki pracy oraz omówiono najbliższe zadania, których zrealizowanie zapewni lepsze zaopatrzenie mieszkańców i przemysłu w energię elektryczną.

Jedną z takich akademii odbyła się wczoraj w świetlicy zarządu Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego, który obejmuje swą działalnością woj. poznańskie, zielonogórskie, kępszańskie i szamotki. W akademii tej uczestniczyli przedstawiciele partii, władz, Politechniki Poznańskiej, wojska. Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Energetyki oraz zasłużeni pracownicy-emeryci.

Jak wynikało z referatu dyr. Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu — inż. Lechosława Gruszczyńskiego, w okresie powojennym wiele zmieniło się w polskiej energetyce, która w 1939 roku była słabo rozwinięta i zajmowała jedno z ostatnich miejsc w Europie. Podobnie jak inne gałęzie przemysłu, zakłady energetyczne zostały mocno rozbudowane i produkowały w 1960 roku prawie 7,5 razy więcej energii elektrycznej, aniżeli przed wojną, a sama sieć wzrosła w ostatnich 4 latach o ponad 110 tys. km. Zmniejszył się prawie trzykrotnie dystans dzielący Polskę od silnie uprzemysłowionych państw, gdyż obecne zużycie na mieszkańca odpowiada poziomowi z krajów zachodnich i jest 9-krotnie wyższe aniżeli w 1938 r.

Dalszy prawie 2-krotny wzrost produkcji energii elektrycznej przewiduje się w bieżącej pięcioletniej, m. in. dzięki budowie i rozbudowie elektrowni oraz unowocześnianiu wielu spośród nich. W okręgu zachodnim przeprowadzi się duże inwestycje w elektrowniach Konin, Adamów i Pątnów, w związku z czym wzrośnie ich moc o około 943 MW. W oparciu o węgiel brunatny produkować się będzie z końcem 5-letniej w okręgu zachodnim około 86 proc. energii. Część tej energii przekazywana zostanie do innych okręgów i z tych względów przewidziano prawie 452 mln. zł na budowę 1652 km linii średnich i niskich napięć oraz stacji o mocy prawie 186 MW.

W najbliższych tygodniach rozpocznie się w energetyce trudny

okres w związku z rozpoczynającym się szczytem jesienno-zimowym (Ciąg dalszy na str. 2)

Oświadczenie rządu radzieckiego

Skrót

Agencja TASS opublikowała oświadczenie rządu radzieckiego, w którym czytamy: Narody są obecnie świadkami wzmagającej się wciąż agresywności polityki bloku militarne NATO. Stany Zjednoczone i ich sojusznicy zwiększają wciąż obroty koła rozpędzonej swojej maszyny wojennej, potęgując do niebywałych rozmiarów wyścig zbrojeń, zwiększając stan liczebny armii i doprowadzając do maksimum napięcie w sytuacji międzynarodowej.

Doszło do tego, że czołowi politycy Stanów Zjednoczonych i sprzymierzonych z nimi krajów grożą że chwycą za broń i rozpętają wojnę w odpowiedzi na zawarcie traktatu pokojowego z Niemiec Republiką Demokratyczną.

W obliczu tych faktów, które nie mogą nie wzmagać czujności, rząd radziecki uważa za swój obowiązek podjęcie wszystkich niezbędnych środków, aby Związek Radziecki był w pełni gotów do unicestwienia każdego agresora, gdy by ten spróbował dokonać na paści. Zbyt żywa jest w pamięci ludzi tragedia pierwszych miesięcy wielkiej wojny narodowej, gdy Hitler zaatakował ZSRR, zapewniając sobie przewagę w technice bojowej — aby można było pozwolić na to obecnie.

Więcej paliwa z krajowych rafinerii

Nasze rafinerie tylko w niewielkiej części pokrywają potrzeby kraju na różnorodne produkty, powstające przy przerobie ropy naftowej. Dla rozwijającej się szybko motoryzacji, dla mechanizującego się rolnictwa, zmuszeni byliśmy corocznie importować znaczne ilości benzyny i innych materiałów pędnych. Obecnie sytuacja ulega zmianie.

Coraz więcej tych produktów będzie dostarczać, rozbudowując się krajowy przemysł rafinerii naftowej. Pierwsze efekty odczujemy już w przyszłym roku. Przewiduje się bowiem w 1962 r. zwiększenie przerobu ropy naftowej do 1.300 tys. ton, tj. o blisko 45 proc., w porównaniu z br. Dostawy krajowej benzyny zwiększą się o ok. 100 tys. ton, a olejów napędowych prawie o 200 tys. ton. (PAP)

Rok XVII
Wydanie A

Poznań

czwartek, 31 sierpnia 1961

Cena 50 gr

Nr 205 (5466)

trzymać w wyznaczonych z góry granicach. Wojny mają swe okrutne i nieubłagane prawa. Agresor rozpętuje wojnę po to, by rzucić swą ofiarę na kolana, by narzucić jej swą wolę. Ale również agresor rozumie, że w wypadku przegranej — spotka go samego los, jaki przygotowywał swej ofierze. Dlatego też każde państwo biorące udział w wojnie niezależnie od tego, czy dokonuje napaści, czy się broni nie cofnie się przed niczym, aby odnieść zwycięstwo i nie uznać się za pokonanego zanim zastosuje i wykorzysta wszystkie środki prowadzenia wojny jakimi dysponuje. W tych warunkach każdy konflikt zbrojny — choćby początkowo nawet niezdecydowany — jeśli okaże się weń uwikłane mocarstwo nuklearne, przekształci się w nieuchronnie w powszechną wojnę rakietowo-jądrową.

Ludziom radzieckim, którzy jeszcze niedawno byli świadkami wojny we własnym domu i którzy zapłacili za przywrócenie pokoju nie dającymi się z niczym porównać stratami — są szczególnie bliskie i zrozumiałe dążenia narodów do położenia kresu wyścigowi zbrojeń i do uwolnienia się raz na zawsze od niszczycielskich wojen. Wszystko jednak, co ludzie przeżyli w dotychczasowych wojnach, błędnie wobec potworności, jakie mogą runąć na nich wskutek wybuchu kilku zaledwie bomb termojądrowych.

Państwo radzieckie pierwszy raz zruć apel o powszechne i całkowite rozbrownienie, o zaprzestanie doświadczeń z broni atomowej. Wysuwało ono nieraz w Organizacji Narodów

Zjednoczonych konkretne propozycje mogące zapewnić osiągnięcie tego celu.

Nie będzie przesadą twierdzenie, że już dziś ludzkość mogłaby żyć w pokoju bez broni i bez armii, gdyby tylko rządy USA, Anglii, Francji i niektórych innych państw-członków zachodnich bloków militarnych przejawiały analogiczne dążenie w tym kierunku.

Aby nie dopuścić do zaprzepaszczenia istoty sprawy — samego

(Dokończenie na str. 2)

Prezydent NRF w Berlinie

Według nasświetla zachodniemieckich i zachodniobermberskich, wizyta prezydenta NRF Luebecka w Berlinie zachodnim ma „charakter informacyjny“.

Program wizyty przewiduje dłuższą rozmowę z Brandtem, obajdy granicy międzysektorowej i przyjęcie trzech komendantów alianckich.

Agencja ADN podkreśla że nagle odwiedziny Luebecka w Berlinie zachodnim stanowią dalszy ciąg prowokacji aranżowanych przez Bonn. Przypomina ona nadużywanie korytarzy powietrznych między NRF a Berlinem zachodnim do przemycania różnych polityków bońskich.

Niedawno, jak wiadomo, odwiedził demonstracyjnie Berlin zachodni, sam Adenauer, a w końcu bieżącego tygodnia wybiera się samolotem do Berlina zachodniego minister Seeborn. Jeden z najzacieklejszych odwetowców zachodniemieckich. (PAP)

Minister Oświaty otworzy nowy rok szkolny

Centralne uroczystości otwarcia nowego roku szkolnego odbędą się w Cheimie Lubelskim — mieście manifestu PKWN, które w br. obchodzi 960-lecie istnienia. W uroczystościach weźmie udział minister oświaty Wacław Tułodziecki, który dokona otwarcia nowej szkoły ogólnokształcącej oraz szkoły rzemiosła budowlanego. Minister oświaty wygłosi przemówienie do młodzieży szkolnej, które będzie transmitowane przez radio w programie ogólnopolskim o godz. 9-tej.

Kredyt spłacimy miedzią

30 bm. zakończyły się w Warszawie dwudniowe obrady polsko-czechosłowackiej komisji, powołanej dla zabezpieczenia realizacji umowy o współpracy między obu krajami w budowie kopalni rudy miedzi oraz zakładów przerobczych miedzi w Polsce.

Umowa ta, zawarta w początkach bież. roku, przewiduje, że Czechosłowacja drogą kredytowych dostaw maszyn i urządzeń oraz innych towarów współpracować będzie w budowie trzech kopalni miedzi na terenie województwa wrocławskiego. Kredyt ten będzie spłacany następnie dostawami miedzi elektrolitycznej i wyrobami z niej. (PAP)

Nowa prowokacja władz bońskich

We wtorek został aresztowany w Kolonii, z niewiadomych powodów współpracownik przedstawicielstwa handlowego ZSRR w Niemczech Zachodnich, inż. W. Pripolcew, który powracał właśnie z pracy do domu. Zawiadomiona o tym ambasada radziecka w Bonn, zażądała niezwłocznie podania miejsca pobytu, bezprawnie aresztowanego obywatela radzieckiego i umożliwienia spotkania z nim, jednakże władze NRF nie zgodziły się na to.

Zachodniemieckie władze sądowe, w związku z żądaniem umożliwienia spotkania z Pripolcewem, wysunęły nigdzie nie praktykowany warunek, aby rozmowa odbyła się w języku niemieckim.

Według posiadanych informacji, inżynierowi Pripolcewowi nie pozwolono spać przez całą noc i nekano go ciągłymi przesłuchaniami, mającymi na celu wywołanie prowokacyjnego charakteru. Brukowa prasa publikuje różne brednie o aresztowanym, przypisując mu najrozmaitsze przestępstwa.

Ambasada radziecka kategorycznie zaprotestowała przeciwko bezprawnemu i prowokacyjnemu postępowaniu policji zachodniemieckiej, domagając się niezwłocznej zwolnienia inżyniera Pripolcewa. (PAP)

Wizyta duńskiego ministra

W dniu 29. 8. 1961 roku wicepremier J. Tokarski przyjął w obecności ministra łączności — Z. Moskwę, ministra robót publicznych Dania K. Lindberga, który bawi z wizytą w Polsce. Na zdjęciu: wicepremier J. Tokarski wita ministra duńskiego K. Lindberga.

CAF — fot. Gręda

Zakończenie obrad państw Casablanki

Konferencja państw Casablanki zakończyła się we wtorek wieczorem. Uczestnicy konferencji wypowiedzieli się między innymi jednomyślnie za niepodległością Algierii.

W ciągu wtorku poruszono także problem rozbrownienia i kwestię berlińską. Komunikatu końcowego nie ogłoszono. Jak słychać, przedstawiciele państw Casablanki dokonają raz jeszcze przeglądu omówionych problemów z okazji spotkania w Belgradzie na konferencji krajów niezaangażowanych.

PAP

Wyścigi go-kartów

Automobilklubu i „Głosu“

10 biegów z przeszkodami

Widzowie, którzy oglądali na „Małej Olimpiadzie“ — „Głosu“ wyścigi go-kartów, będą z pewnością zdziwieni, gdy zobaczą zmagania kartingowców w najbliższą niedzielę. To co widziliśmy wiosną na „Arenie“ — było w zasadzie tylko pierwszym pokazem. Teraz natomiast zobaczymy w pełnym tego słowa znaczeniu wyścigi go-kartów, zgodnie z obowiązującym regulaminem dla tych pojazdów.

Przed wszystkim odbędzie się one na regulaminowej nawierzchni asfaltowej, wokół skweru na Al. Stalingradzkiej — od ulicy Libelta do Nowowiejskiej (naprzeciw Domu Akademickiego). Długość okrążenia wynosi około 500 metrów. Na trasie ustawione będą przeszkody, które kierowcy muszą mijać raz z jednej do znow z drugiej strony (slalom). Każdy zawodnik startuje w trzech przebiegach. A ponieważ będą trzy grupy startujących, odbędzie się w sumie dziewięć biegów eliminacyjnych oraz na zakończenie — dla najlepszych wyścig — dziesiąty — finałowy. Każdy z biegów trwa 10 minut. Zwycięstwo odniesie ten kierowca, który w czasie 10-minutowej jazdy pokona największą ilość okrążeń. Suma punktów z trzech przebiegów zdecydowanie o wejściu do finału.

A zatem, już z tej wstępnej informacji widać, że emocji na Al. Stalingradzkiej nie zabraknie. Jutro poinformujemy o nagrodach, które dla zawodników przygotowują organizatorzy. (m)

Gonsior zdobył złoty medal

Pięknym sukcesem zakończył się start naszych szpadzistów w trwającej w Sofii Uniwersaladzie. Bogdan Gonsior w indywidualnym turnieju w szpadzie zajął pierwsze miejsce zdobywając pierwszy złoty medal dla naszych barw. Polak wygrał 8 walk.

Również koszykarki odniosły swój pierwszy sukces zwyciężając Turcję 99:28. W tenisie, Polki Dańda i Zmijanka przegrały swoje walki półfinałowe. (za)

Gasiorek w ćwierćfinale Międzynarodowych Mistrzostw Polski w tenisie

W drugim dniu XI Międzynarodowych Mistrzostw Polski w tenisie — rozgrywanych na kortach Baildonu w Katowicach — nie zanotowano większych niespodzianek.

W grach pojedynczych kobiet wyłoniono pierwszą półfinalistkę, którymi są: Węgierka Koerner, po zwycięstwie nad zawodniczką Cars Landlova — 7:5, 6:0, oraz Purkova (CSRS), która zwyciężyła Fogelman (Kraków) — 6:3, 6:1. Z rozegranych spotkań odnotowujemy pojedynkę Jędrzejewskiej (Baildon), która pokonała Filipównę (Poznań) — 6:0, 6:0.

W grach pojedynczych mężczyzn wyłoniono pierwszych ćwierćfinalistów. Są nimi: Gulyas (Węgry), Benda (CSRS) Fahrman (NRD), Mulligan (Australia) i Gasiorek (Polska). Poznanlak Piątek przegrał z Australijczykiem, Jacques — 6:8, 3:6, 6:4, 3:6.

Goulart wraca do Brazylii

Dymisja dowódcy trzeciej armii

Wiceprezydent Brazylii, Goulart odleciał w środę po południu z Paryża do Nowego Jorku, aby stamtąd udać się do swego kraju, pozostającego wciąż bez szefa państwa.

Goulart, przywódca Brazylijskiej Partii Pracy, zamierza przez Nowy Jork i Panamę przybyć do swego rodzinnego stanu Rio Grande do Sul w południowej Brazylii, gdzie gubernatorem jest jego szwagier, Leonel Brizolla. W Rio Grande do Sul stacjonuje także trzecia armia brazylijska, której dowództwo wyraziło po parcie dla Goularta.

Jak donosi Agencja UPI, powołując się na doniesienia z Brazylii, naczelne dowództwo brazylijskich sił zbrojnych, które — jak wiadomo — sprzeciwia się oddaniu Goulartowi urzędu prezydenta, udzieliło dymisji dowódcy trzeciej armii, gen. Lopesowi, popierającemu wiceprezydenta. Oficjalne rozporządzenie w tej sprawie podpisał p. o. prezydenta, Mazilli.

Agencja UPI dodaje, że nie wiadomo, czy Lopes, którego główna kwatery znajduje się w Porto Alegre, stolicy Rio Grande do Sul, usłucha rozkazu i odda dowództwo.

Z ostatniej chwili

W środę wieczorem, gdy Goulart był już w drodze do Nowego Jorku, skąd miał udać się do Brazylii, Agencja Associated Press do

POGODA

Rano zamglenia i lokalne mgły, w ciągu dnia zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura maksymalna w granicach od 20 st. na północy, na krańcach wschodnich i Podkarpaciu do 27 st. na Dolnym Śląsku i zachodzie. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.



Oświadczenie rządu radzieckiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rozbrojenia, rząd radziecki oświadczył wręcz, że gotów jest z góry przyjąć wszelkie propozycje mocarstw zachodnich w sprawie kontroli międzynarodowej. Od mocarstw zachodnich oczekiwano przy tym tylko jednego — przyłączenia się do naszych propozycji w sprawie powszechnego rozbrojenia oraz przedstawienia własnych propozycji w sprawie powszechnej kontroli.

Ale, dziwna rzecz, ci, którzy dotychczas przejawiali tyle troski o kontrolę międzynarodową, zaczęli zachowywać się dosłownie tak, jakby im odejęło mowę, gdy tylko otrzymali, niezmierzając ograniczoną możliwość sformułowania i wcielenia w życie swych koncepcji systemu kontroli międzynarodowej.

Jak wytłumaczyć to, że mocarstwa zachodnie nie wysunęły dotychczas w tej sprawie żadnych konkretnych propozycji? Chyba tylko obawą, iż Związek Radziecki przyjmie ich propozycje w sprawie kontroli.

Najważniejszą rzeczą w chwili obecnej jest rozbrojenie, powszechne i całkowite; porozumienie się w sprawie takiego rozbrojenia wyczerpałoby również kwestię prób jądrowych.

Był czas, gdy istniał na świecie monopol na broń atomową i Stany Zjednoczone dążyły do utrzymania tego monopolu. Korzystając z tego, że w ich rękach znajdowała się broń, której wówczas nie posiadali żadne państwa, Stany Zjednoczone dokonywały prób z bombami atomowymi, kiedy chciały i gdzie chciały, nie licząc się zupełnie z tym, co myślały i mówiły o tym narody. USA nie cofnęły się nawet przed wypróbowaniem tej straszliwej broni na żywych ludziach — dzieciach, kobietach i starcach, zrzucając bomby atomowe na miasto japońskie Hiroszimę i Nagasaki, na ziemię pokonanego już faktycznie wroga.

Ci, którzy wytyczali wówczas politykę Stanów Zjednoczonych, usiłowali, potrafiąc bombą atomową, dyktować swoją wolę nieomalże całemu światu i szantażować kraje socjalistyczne. Powstawała niezwykle niebezpieczna sytuacja. Naród radziecki zmuszony był zmobilizować wszystkie swoje siły materialne i duchowe, aby przelamać groźny dla świata monopol atomowy USA i w nie zwykłym krótkim czasie stworzyć własną broń jądrową. Wkrótce krąg mocarstw atomowych jeszcze bardziej się rozszerzył.

Narody w porę zrozumiały, jakie niebezpieczeństwo stwarza przystępowanie do wyścigu zbrojeń coraz to nowych krajów i gorąco ustosunkowały się do postulatu zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową.

W tym celu Związek Radziecki zaprzestał doświadczeń jądrowych w trybie jednostronnym mimo, że taki akt z jego strony związany był z pewnym ryzykiem, ponieważ USA i Anglia dokonały do tego czasu większej

liczby wybuchów jądrowych niż Związek Radziecki. Właśnie dzięki inicjatywie i wysiłkom Związku Radzieckiego, rozpoczęły się rokowania między trzema mocarstwami atomowymi w Genewie, w toku których, rząd radziecki cierpliwie szukał decyzji, które byłyby do przyjęcia przez wszystkie strony.

Rząd radziecki proponował, by zawarto porozumienie, przewidujące, że w międzynarodowym organie kontrolnym będą w równej mierze reprezentowane i będą dysponowały równymi możliwościami kontroli państwa socjalistyczne, państwa kapitalistyczne, należące do bloków wojskowych i kraje neutralne. W przeciwnieństwie do tego, mocarstwa zachodnie wysuwały propozycje, których realizacja postawiłaby je w porównaniu ze Związkiem Radzieckim w sytuacji uprzywilejowanej, w takiej sytuacji, która umożliwiałaby tym mocarstwom niepodzielne komenderowanie organem kontrolnym oraz pokrycie obszaru Związku Radzieckiego całą siecią ośrodków szpiegowskich pod postacią posterunków i grup kontrolnych.

Cały przebieg rokowań w Genewie dowodzi, że mocarstwa zachodnie dążą do tego, by zalegalizować de facto te rodzaje doświadczeń nuklearnych, w których dokonywaniu są zainteresowane i aby stworzyć taki międzynarodowy organ kontrolny, który byłby posłusznym narzędziem w ich rękach i stanowił w istocie rzecz przybudówkę sztabów generalnych mocarstw zachodnich.

Aby wyprowadzić rokowania z impasu, rząd radziecki proponował, by rozwiązanie problemu zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną zostało połączone z problemem powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Jak ustosunkowały się mocarstwa zachodnie do nowej próby Związku Radzieckiego, mającej na celu ułatwienie osiągnięcia wzajemnego zrozumienia? Zamiast rzetelnego rozpatrzenia propozycji radzieckich rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii wołały zająć się wypaczeniem ich treści i insynuacjami na temat zamiarów Związku Radzieckiego.

Jednocześnie odpowiedzialni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych zaczęli czynić niedwuznaczne aluzje, że w najbliższej przyszłości USA wznowią doświadczenia z bronią nuklearną.

Rząd radziecki uważa za swój obowiązek, zwrócić uwagę narodom świata szczególnie na to, że obecnie w Stanach Zjednoczonych noszą się z projektami stworzenia bomby neutronowej — bomby, która zabijałaby wszystko co żywe, ale nie niszczyłaby przy tym dóbr materialnych. Tylko agresorzy marzący o rozboju, o zajęciu cudzych ziem i o cudzych dobrach mogą mobilizować wysiłki uczonych do stworzenia takiej broni. Zabijając ludzi, chcą oni skorzystać z owoców

pracy uśmierconych przez siebie ofiar, z bogactw przez te ofiary stworzonych. Jest to moralność potworów.

Nie jest tajemnicą, że Stany Zjednoczone są w przededniu przeprowadzenia podziemnych eksplozji jądrowych i tylko szukają pierwszego lepszego pretekstu, by je rozpocząć. Któż jednak nie rozumie, że skoro rząd USA ma zamiar wznowić próby z bronią jądrową, to wznowienie ich jest tylko kwestią czasu.

Rząd radziecki nie może też pozostać obojętny wobec faktu, że sojusznik USA w NATO — Francja, już od dłuższego czasu prowadzi próby jądrowe; podczas, gdy Związek Radziecki powstrzymywał się od prób jądrowych, walcząc za stołem rokowań o porozumienie z USA i Anglią w sprawie powszechnego przerwania takich doświadczeń, Francja raz po raz dokonywała wybuchów jądrowych. Francja robi to nadal, wbrew apelowi ONZ o powstrzymanie się od takich prób wystosowanemu do wszystkich państw, wbrew protestom szerokich kół opinii publicznej wszystkich państw świata, wbrew ostrzeżeniom Związku Radzieckiego, że będzie zmuszony wznowić próby, jeśli Francja nie zaprzestanie doświadczeń z bronią jądrową.

Nasusza się uzasadnione pytanie: gdzie znajdowały się rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii, gdy Francja dokonywała eksplozji jądrowych na kontynencie afrykańskim, rzucając wyzwanie Organizacji Narodów Zjednoczonych i narodom całego świata? Zamiast wywierania wpływu na swego partnera z bloku wojskowego, zamiast powstrzymania go od dokonywania wybuchów nuklearnych, rządy te zaczęły w istocie rzeczy rząd francuski.

W Związku Radzieckim znane są dobrze szkodliwe dla żywych organizmów następstwa doświadczeń z bronią termonuklearną i dlatego stosuje się wszelkie środki, aby sprowadzić te następstwa do minimum. Tak jest, wszelkie doświadczenia z bronią jądrową wywołują trwogę wśród ludzi, są dla nich niezmiennie bolesne. Jeśli rząd radziecki mimo wszystko powziął decyzję dokonywania doświadczeń nuklearnych — to decyzja ta nie przyszła mu łatwo. Rząd radziecki zmuszony był to uczynić z żalem i ubolewaniem i tylko po najbardziej skrupulatnym i wszechstronnym zbadaniu sprawy. Rząd radziecki był zmuszony zdecydować się na ten krok z którego znaczenia zdaje sobie w pełni sprawę — pod presją sytuacji międzynarodowej jaką stwarzają kraje imperialistyczne.

Naród radziecki i jego rząd muszą się liczyć z tym, że gorączka przygotowań do wojny opanowała znów Niemcy Zachodnie i dzisiejszych sojuszników militarystów niemieckich.

Nie tylko rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, lecz także rządy szeregu krajów europejskich, których narody nieomalże uciierały wskutek najazdu hitlerowskiego — pomagają dziś własnymi rękami odwetowcom zachodniomniemieckim w przygotowywaniu się do nowych awantur wojennych. Swą część odpowiedzialności za politykę uzbierania Niemiec Zachodnich ponoszą również rządy mniejszych państw NATO — Belgii, Danii, Holandii, Norwegii, Grecji i innych uczestników tego bloku militarnego. Nie uda im się schować za plecami swych starszych partnerów w bloku NATO i będą musiały same odpowiadać za wszystkie poważne konsekwencje tej krótkowzrocznej i niebezpiecznej polityki.

Adenauer i stojące za nim siły, dążą do przekształcenia Niemiec Zachodnich w uzbrojone po zęby państwo militarystyczne. Głównym celem polityki zagranicznej tego państwa jest odwet i rewizja granic, ustalonych w Europie w wyniku drugiej wojny światowej. Rząd NRF stara się teraz nadrobić czas stracony w ciągu pierwszych lat, po bezwarunkowej kapitulacji Niemiec hitlerowskich, gdy Stany Zjednoczone, Anglia i Francja nie zerwały jeszcze całkowicie z porozumieniami sojusznymi przewidującymi demilitaryzację Niemiec.

Niestety, zbyt wiele rzeczy świadczy o tym, że ta część narodu niemieckiego, która znajduje się w Niemczech Zachodnich, znowu poddaje się narkotykowi odwetu i pozwala nowym furem sprowadzić się na ścieżkę wojenną. Jak inaczej wytłumaczyć to, że w każdych wyborach do Bundestagu, ludność NRF pokornie oddaje głosy na kancлера Adenauera i tych polityków, któ-

rzy z uporem ciągną Niemców do nowych aktów agresji? Niemcy głoszący na Adenauera, nie mogą nie wiedzieć, że Adenauer i zwolennicy jego polityki w Niemczech Zachodnich wzięli do arsenału swej broni te same hasła antykomunizmu i odwetu, pod którymi Hitler doszedł do władzy i następnie rozpętał drugą wojnę światową.

Im bardziej namacalne jest niebezpieczeństwo rozpoczęcia konfliktu przez Niemcy Zachodnie, tym bardziej pilną i niecierpiącą zwłoki sprawą jest zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, traktatu, który, zabezpieczyłby narody przed nowymi zamachami ze strony militarystów niemieckich. Właśnie o to, jak wszystkim wiadomo, walczy Związek Radziecki. Jednakże w odpowiedzi na przejawione przez ZSRR zdecydowanie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i ostatecznego zamknięcia w ten sposób rozdziału drugiej wojny światowej, grozi się mu rozpoczęciem trzeciej wojny światowej.

Nową demonstracją siły w odpowiedzi na radzieckie propozycje zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami jest sprowadzenie do Berlina zachodniego dodatkowych sił zbrojnych oraz broni USA i Anglii. Posunięcie to nie ma większego znaczenia, jeśli chodzi o wzmocnienie garnizonów wojskowych mocarstw zachodnich w Berlinie zachodnim, a podjęte zostało wyraźnie w celach prowokacyjnych i tylko prowokacyjnych, o czym najlepiej wiedzą ci, którzy po dejmowali decyzję skierowania tego kontyngentu wojsk do Berlina zachodniego.

Rząd radziecki nie wypełnił by swego świętego obowiązku wobec narodów swego kraju, wobec narodów państw socjalistycznych, wobec wszystkich narodów dążących do spokojnego życia, gdyby w obliczu gróźb i przygotowań militarnych, które objęły USA i niektóre inne kraje NATO nie wykorzystał swych możliwości do udoskonalenia najsukurszej i najsilniejszej broni, zdolnych ostudzić gorące głowy w stolicach niektórych państw NATO.

W Związku Radzieckim opraco wano projekty skonstruowania serii bomb jądrowych o zwiększonej mocy, odpowiadającej sile wybuchu 20, 30, 50 i 100 milionów ton trotylu. A potężne rakety, podobne do tych, z których pomocą majorzy Gagarin i Titow dokonali swych bezprzeglądnych lotów kosmicznych wokół Ziemi, mogą unieść te bomby jądrowe i przetransportować je do każdego punktu kuli ziemskiej, z którego dokonano by ewentualnie napadów na Związek Radziecki lub na inne kraje socjalistyczne.

Byłoby niewybaczalną lekko-myślnością nie wyciągnąć odpowiedzialności wnoszącej z sytuacji, jaka się wytworzyła wskutek agresywnej polityki militarnej bloku NATO, i nie zatroszczyć się o umocnienie bezpieczeństwa oraz potęgę mocarstwa radzieckiego, wielkiego obozu socjalistycznego, wszystkich pokój miłujących państw.

Rząd radziecki zwraca się z niniejszym oświadczeniem nie tylko do przyjaciół narodu radzieckiego, którzy właściwie

oceniali pokojową politykę Związku Radzieckiego, ale także do tych ludzi w obcych krajach, którzy być może chcieli by surowo osądzić przeprowadzenie przez ZSRR prób z nowymi rodzajami broni termojądrowej. Rząd radziecki podejmuje ten krok, wierząc mocno, iż narody zrozumieją wymuszony charakter tego posunięcia i jego nieuchronność w obecnych warunkach. Aby odebrać agresorowi ochotę do zbrodniczego igrania z ogniem, trzeba, by wiedział i widział, że jest na świecie siła gotowa w pełnym rynsztunku odeprzeć każdy zamach na niezawisłość i bezpieczeństwo pokój miłujących państw i że broń odwetu dosięgnie agresora w jego własnym legowisku.

Kierując się niezmiennie lenińskimi zasadami pokojowego współistnienia, Związek Radziecki nikomu nie zagraża, a tym bardziej nie zamierza napadać. Rząd radziecki oświadcza urzędowo, że siły zbrojne ZSRR nigdy pierwsze nie użyją broni.

Ludzie radzieccy byłiby szczęśliwi, gdyby udało się skończyć z wyścigiem zbrojeń, gdyby na zawsze zniknęła konieczność dokonywania doświadczeń z bronią nuklearną i gdyby narody uwolniły się po wieczne czasy od ciężkiego brzemienia, które muszą dźwigać na swych barkach od czasu, gdy wojna stała się złowrogim widmem, towarzyszącym społeczno-

ści ludzkiej. Tymi szlachetnymi dążeniami przepojony jest projekt nowego programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, programu określającego konkretne zadania, które naród radziecki stawia sobie na najbliższe dwadzieścia lat.

Rząd radziecki jest przekonany, że wysiłki narodu radzieckiego w walce o utrwalenie bezpieczeństwa międzynarodowego nie pójdą na marne, lecz połączą się one z wy-

siłkami wszystkich innych narodów zmierzającymi do zapewnienia trwałego, niewzruszonego pokoju na ziemi, triumfu idei pokoju i postępu.

Sprawa pokoju i przyjaźni narodów zwycięży, zaś rachuby agresywnych sił będą udaremnione. (PAP)

„Dzień Energetyka”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wym. Stąd też zmniejszenie ograniczeń w dostawach energii zależeć będzie w dużej mierze od dalszego usprawnienia pracy w elektrowniach, a także oszczędnego używania prądu w domach, biurach, instytucjach itp.

Podczas akademii odczytany został list ministra górnictwa i energetyki — J. Mitregi oraz przewodniczącego Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Pracowników Energetyki — E. Kulczyńskiego do wszystkich załóg zakładów energetycznych.

Z kolei zabrali głos przedstawiciele: KW PZPR — T. Menelewicz, Prezydium WRN — Stefanowski oraz reprezentant Wojska Polskiego — kpt. Rogala. Omówili oni dotychczasowe osiągnięcia Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego i życzyli załogom uzyskania w przyszłości jeszcze lepszych wyników.

Miłym momentem w uroczystości było odznaczenie inż. Zbigniewa Miedzińskiego Srebrnym Krzyżem Zasługi, wręczenie dyplomu uznania Zakładów Energetycznym Poznań — teren za zajęcie III miejsca w krajowym współzawodnictwie o najlepsze wyniki i upominków dla zasłużonych pracowników, przebywających na emeryturze.

Podobne akademie, połączone z wręczaniem dla najbardziej zasłużonych odznaczeń, dyplomów uznania i nagród pieniężnych odbywają się również w innych miejscowościach. (I)

port • sport • sport

Dla każdego coś do zobaczenia

Bogaty program imprez

Bogato w różne imprezy zapowiadają się pierwsze dni września na terenie Poznania. Do wielu spotkań włączy się młodzież, która powraca do szkół. Oby tylko, dotąd kapryśna pogoda, nie spłatała figla, a wówczas możemy się spodziewać ciekawego przebiegu zawodów w wielu dyscyplinach.

W sobotę i niedzielę entuzjaści „królów sportów” będą świadkami trójmeczów lekkoatletycznego juniorów: Polska — Czecho-słowacja — Rumunia na stadionie im. 22 Lipca.

Trenerzy, którzy zestawili nasze reprezentacje, spodziewają się zespołowego zwycięstwa naszych zawodników, natomiast z całą pewnością nie mogą tego powie-

dzied o polskich juniorach. Najbardziej ciekawą niewątpliwie i rzadką imprezą będą w niedzielę 3 m. ogólnopolskie wyścigi go-kartów. Start nastąpi o godz. 15 przy Al. Stalingradzkiej.

Również w niedzielę piłkarze Lecha gościć będą stołeczną Legię, zajmującą obecnie trzecie miejsce w tabeli. Oczywiście faworytem jest zespół wojskowych. Lech, który na własnym boisku przegrał tylko jeden mecz, wystąpi w komplecie i zechce — jak mówią — pokusić się o uszczeknięcie gościom jednego punktu. Będzie to sprawa niełatwa. Z ciekawych spotkań, pod nieobecność Olimpij (gra z Wawelem) odbędzie się tylko jedno spotkanie trzecioligowe. Warta rozegra pojedynek ze Spartą Oborniki.

Po dłuższej przerwie zaprezentują się naszej publiczności (w sobotę i niedzielę) wioślarze wielkopolscy, którzy w tym roku nie dali nam wiele powodów do zadowolenia. Do mistrzostw okręgowych zgłosili swoje osady wszystkie kluby Poznania: KW 04, Tryton, Polonia, AZS i Posnania oraz z zamiejscowych: Kaliskie Tow. Wioślarzy i Prosta.

Dwudniowe zmagania na Malcie będą ostatnim, oby jak najbardziej pozytywnym egzaminem naszych wioślarzy przed regatami o mistrzostwo Polski.

Hokeiści na trawie gościć będą silną drużynę London-Indians. Hindusi, mający w swym zespole kilku reprezentantów Indii, będą dla trzech naszych reprezentacyjnych zespołów groźnym egzaminatorem. Po występie 3 września w Łodzi, 5 września ogłądać będziemy hokeistów z Anglii, w meczu z nieoficjalną, odmłodzoną reprezentacją Polski. Trzeci mecz odbędzie się w Złotowie.

W pierwszym swoim meczu poznaniacy spotkają się z jednym z czołowych zespołów kraju Czarnymi Bytom. Spotkanie to zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Zespół Czarnych przyjeżdża do Poznania prosto z Rumunii, gdzie przebywa na dorocznym tournée. Mecz ten odbędzie się w niedzielę 3 września o godz. 11-tej na stadionie Pocztowa (za Mostem Rocha).

Aktualna tabela po pierwszej rundzie przedstawia się następująco:

Rugbiści wznawiają rozgrywki

W najbliższą niedzielę zakończy się przerwa letnia w rozgrywkach I ligi rugby. Jak wiadomo w rozgrywkach tych startuje przedstawiciel naszego miasta Posnania.

W pierwszym swoim meczu poznaniacy spotkają się z jednym z czołowych zespołów kraju Czarnymi Bytom. Spotkanie to zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Zespół Czarnych przyjeżdża do Poznania prosto z Rumunii, gdzie przebywa na dorocznym tournée. Mecz ten odbędzie się w niedzielę 3 września o godz. 11-tej na stadionie Pocztowa (za Mostem Rocha).

Aktualna tabela po pierwszej rundzie przedstawia się następująco:

1. AZS AWF W-wa	8	22	289:45
2. Lechia Gdańsk	8	22	176:29
3. Czarni Bytom	8	21	49:37
4. Posnania	8	16	65:59
5. Włókniarz Łódź	8	15	100:81
6. Lotnik Warszawa	8	15	96:117
7. Rozwój Katowice	8	14	77:119
8. AZS Lublin	8	10	46:191
9. Pionier Szczecin	8	8	29:222

Powitanie kanclerza

Prowokacyjna wizyta, złożona przed kilku dniami przez kanclerza Adenauera w Berlinie zachodnim, została już dość obszernie omówiona i skomentowana w prasie zarówno zachodniej, jak prasie państw demokratycznych. Tym niemniej, warto przytoczyć fragmenty korespondencji B. Gurnowa, zamieszczonej w gazecie moskiewskiej „Komsomolskaja Prawda”, ze względu na podane w niej pikantne szczegóły tej wizyty.

Otóż, gdy kanclerz w towarzystwie ministra Lemmera zbliżył się do granic demokratycznego Berlina (min. Lemmer przed obiektywem kamery filmowej z zapalem machał chusteczką, markując serdeczne powitanie „tęskniących do ośwobodzenia braci na wschodzie”), rozległ się z tamtej strony potężny głos z głośnika radiowego: „Witamy, panie Adenauerze! Niechże pan patrzy i rozważ! Niech pan rozmyśla nad swą polityką. Dokąd pcha ona Niemcy, Europę, świat?”

Kanclerz był zaskoczony. Ministrowi opadła ręka z chusteczką.

— Nie mogę odpowiedzieć, gdyż nie mam mikrofonu — powiedział wrzeczcie, siłąc się na uśmiech.

Na to jeden z korespondentów radiowych podsunął się do niego z mikrofonem.

— Proszę bardzo!

Zaskoczony kanclerz wypowiedział kilka banalnych słów, że jest mu bardzo przykro, że jest zmartwiony rozbiem Niemiec.

„A któż jest winien temu rozbiem?”

„Dlaczego Bonn nie odpowiada na żadną z licznych propozycji NRD rozpoczęcia pertraktacji o połączenie? Czy nie-realistyczna polityka Bonn, niezasadnione pretensje o zachodni Berlin, a w tej liczbie również wizyty pana kanclerza nie stanowią przeszkody do rozłatowania napięcia? — zapytuje korespondent. Chcielibyśmy zadać te pytania bożskiemu kanclerzowi. Jednak na konferencję prasową, na której wystąpił ten „przedstawiciel wolnego świata”, nas, dziennikarzy obozu socjalistycznego nie dopuszczono.”

Padłoby na niej zapewne więcej pytań, na które kanclerzowi byłoby jeszcze trudniej odpowiedzieć. (ZAP)

Nikt nie przeszkadza ultrasom

Sytuację w Algierii charakteryzuje w dalszym ciągu wzmożona działalność bojowników Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego oraz kontynuacja terrorystycznych zamachów ultrasów francuskich.

Najbardziej napięta sytuacja panowała w środę rano w Oranie po ostatnich incydentach. Ultrasz napadali na przechodniów muzulmańskich. Trzech z nich ciężko pobitych przewieziono do szpitala. Ultrasz dokonali również napadu na algierskiego sprzedawcę kwiatów.

W tym samym mieście granat eksplodował w restauracji raniąc 5 osób. (PAP)

Francuscy podpalacze

W nocy z 29 na 30 bm. grupa francuskich spadochroniarzy stacjonujących w Bizerie ostrzelała z pistoletów maszynowych jeden z domów zamieszkałych przez ludność arabską.

Dom stanął w płomieniach. Jego mieszkańcy uszli z życiem, a miejska straż ogłowa z trudem ugasiła pożar, który groził rozprzestrzenieniem się na całą dzielnicę miasta. (PAP)

Gliwicka afera

Bezkarność nazistowskiej propagandy w NRF

31 sierpnia 1939 r. o godzinie 20 mieszkańcy domów w pobliżu gliwickiej radiostacji usłyszeli strzelaninę. W chwilę później z anteny popłynęły w eter słowa prowokacyjnego przemówienia w języku polskim. Mniej więcej w tym samym czasie (co za zdumiewająca sprawność informacji!) drukował się już numer „Völkischer Beobachter” donoszący o napadzie wojsk polskich na „Gleiwitzer Sender”. W kilka godzin później na całym froncie grzmiała działka. W ten sposób zaczęła się druga wojna światowa.

Epilog gliwickich wydarzeń rozegrał się 6 lat później, w norymberskiej sali rozpraw. Z ust bezpośrednich organizatorów i wykonawców „Operacji — Himmler” świat dowiedział się bliższych szczegółów o zbrodniczej prowokacji, która miała dać Hitlerowi propagandowy pretekst do rozpoczęcia wojny. Zdemaskowane zostały pedantyczne przygotowania Abwehry mającej dostarczyć polskich mundurów i dokumentów, szczegółowo opisany został przebieg zamachu, w którym posłużono się nawet ciałem uśmierconego w tym celu więźnia obozu koncentracyjnego. Przebrany w polski mundur trup miał służyć światu za dowód rzeczowy...

Kiedy w martwej ciszy padały słowa świadków ujawniających ponury sekret III Rzeszy, nawet ober-zbrodniarze zajmujący miejsca na ławie oskarżonych odczuwali coś w rodzaju wstydu. Żadnemu z nich nie przyszło do głowy, by przeczytać. Fakty były zbyt oczywiste.

A jednak w 16 lat po Norymberdze znaleźli się w Niemczech ludzie mający dość tupego, by wywlec kompromitującą aferę na światło dzienne, przypisując winę... Polsce. Piąty numer „Nation Europa” w artykule nt. „afery gliwickiej radiostacji” informuje czytelników, że sierpniowe wydarzenia w Gliwicach miały przebieg akurat taki, jak przedstawił to Goebbels, nie zaś taki, jakby to miało wynikać ze stronniczego procesu w Norymberdze. Rzecz jasna, nie warto polemizować z ludźmi, którzy nie starają się nawet ukrywać swych nazistowskich poglądów. Jeśli w ogóle zajmujemy się bezcelnym pisaniem, to tylko po to, by ukazać, jak bezpiecznie można w NRF uprawiać neohitlerowską propagandę i jak mało zmieniły się metody szkalowania Polski od czasów Adolfa Hitlera...

O coż więc chodzi pismu „Nation Europa”? Główne tezy wspomnianego artykułu („Die Affäre Gleiwitzer Sender”) przedstawiają się następująco:

— Fakt prowokacji hitlerowskiej w Gliwicach nie zo stał na procesie norymberskim udowodniony. Zeznania jedyne go świadka, Alfreda H. Naujocksa to za mało.

— Prowokacja gliwicka nie została rozpatrzona przez neutralną komisję.

— Cała historia jest wysana z palca i niewiarygodna, ponieważ strona niemiecka nie potrzebowała pretekstu propagandowego do rozpoczęcia wojny. Jej wybuch w pełni usprawiedliwiały systematyczne polskie gwałty i napadzi zmierzające do wyłączenia lojalnej niemieckiej ludności.

Tutaj nie potrzeba żadnego komentarza. Ci ludzie nie zmienił się od czasów hitlerowskich ani na jotę. Niczego nie nauczyli się i niczego nie zapamiętali. Metody ich argumentacji żywo przypominają dawne, wypróbowane wzory. A więc po pierwsze — kłamstwo: autor artykułu nie może mieć złudzeń, że zeznania generała SS — A. H. Naujocksa są prawdziwe. Jako dowodzący „Operacją — Himmler” miał on najwięcej do powiedzenia w tej sprawie i doprawdy tylko szalenie mógłby go posadzić o propolską robotę. Redaktorzy „Nation Europa” podważają zeznania swego dawnego kompana w pełni świadomie. Tak samo świadomie przemilczają fakt, że na procesie norymberskim o pro-

wokacji gliwickiej zeznawali również generał Erwin Lahousen i feldmarszałek Wilhelm Keitel. Czy i te zeznania skiadane były w interesie Polski i „międzynarodowego bolszewizmu”? Hm...

Cechą charakterystyczną współczesnych wyznawców swastyki jest bezgraniczna bezczelność. Nie cofają się wręcz przed stwierdzeniem, że proces w Norymberdze był niemiarodajny, zaś jedynie właściwą do rozpatrywania tego rodzaju spraw byłaby... neu-

tralna komisja. Jak z tego wynika, szok po bezwarunkowej kapitulacji leczy się w klimacie Republiki Federalnej nader szybko...

Trzecią wreszcie cechą, którą ludziom z „Nation Europa” udało się zachować po dziś dzień, jest zoologiczna, chorobliwa nienawiść do wszystkiego co polskie. Zupełnie tak samo jak przed dwudziestu laty wołają o „polskich okrucieństwach”, „polskich prowokacjach” i o „lojalnej mniejszości niemieckiej”. Nie było żadnej hitlerowskiej agresji — był tylko „konflikt zbrojny”, wyniki z prowokacyjnego zachowania Anglii i Polski”. Nie było „Piątej Kolumny” — byli natomiast słowiańskie okrucieństwa na bezbronnym Niemcach. Ot i wszystko.

Na zakończenie jeszcze rzut oka na zewnętrzną stronę okładki. „Nation Europa” kosztuje 1,80 DM. Do nabycia we wszystkich kioskach w Niemieckiej Republice Federalnej.

K. STASZEWSKI

Kulisy wrześniowego oszustwa (2)

Co obiecywali Anglicy?

We wrześniu — jak wiadomo — walczyliśmy samolotami przeciwko miążdzącej nawałce wszystkich sił hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy. Nasi pojeźni i ponoć niezawodni sojusznicy okazali się tylko tytularnymi. Ich pomoc zaś, pisana palcem po wodzie...

Anglicy używają przysłowia: „Próba puddingu jest jego spożyciem”. Oto dwa fragmenty wspomnień — tym razem pochodzących spod polskich piór — na temat tego, jak według wcześniejszych za pewnień brytyjskich, miał wyglądać ów sojuszniczy pudding.

WŁADYSŁAW POBÓG-MALINOWSKI — Od roku 1932 do 1939 roku kierownik archiwum MSZ. Fragment wspomnień „Na rumuńskim szlaku”, opublikowanych na łamach paryskiej „Kultury” w r. 1948.

„Równoległe do prac misji gen. Kasprzyckiego w Paryżu, toczyły się w Warszawie rozmowy wojskowe polsko-brytyjskie, w których stronę brytyjską reprezentowali gen. Chayton, komandor Rawlings i płk Dawidson, stronę polską zaś generałowie W. Stachiewicz i Ujejski, kontradmirał Swirski oraz kilku oficerów sztabowych. W rozmowach tych (23 do 24 maja 1939 r.) delegaci angielscy na prośbę strony polskiej o wyjaśnienie odpowiedzi, że ich lotnictwo bombowe, mając działać z baz angielskich i francuskich, stanowić ma gotową do natychmiastowego użycia „siłę uderzeniową”. Pomoc udzielona napaśniętej Polsce przez lotnictwo wyraził się w bombardowaniu niemieckich obiektów wojskowych. Przy tym Anglicy (zaznaczając, że chcą uniknąć możliwości oskarżenia ich przez kogokolwiek, że to oni, a nie Niemcy, rozpoczęli bombardowanie ludności cywilnej) oświadczyli, że w wypadku bombardowania przez Niemcy obiektów cywilnych w Polsce, odpowiedzą, po uprzedniej konsultacji z aliantem polskim, represjami w formie bombardowania w Niemczech takich samych obiektów, nawet wówczas, jeśli Niemcy nie będą jeszcze bombardowali terytorium brytyjskiego. Przybyły do Warszawy nieco później (15 lipca 1939 roku) gen. Ironside też dał wyraz przekonania o konieczności związania niemieckich sił lotniczych przez natychmiastową silną lotniczą akcję francusko-brytyjską. W sierpniu 1939 r. omawiano jeszcze sprawę stworzenia w Polsce wysuniętej angielskiej bazy lotniczej”.

JÓZEF BECK — Minister spraw zagranicznych przedwrześniowej Polski. Fragment wydanych w r. 1951 w Szwajcarii pamiętników „Dernier rapport. Politique polonaise 1926 — 1939”.

„Polska dostarczyła Ironside'owi wszystkich potrzebnych wiadomo-

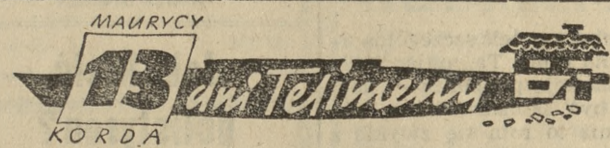
ści o siłach zbrojnych i środkach, którymi dysponowaliśmy na wypadek agresji. Szczególny nacisk położyliśmy na konieczność niezwłocznego współdziałania lotnictwa armii zachodnich, gdyż w przeciwnym razie przysięga-

(Ciąg dalszy na str. 4)



W pamiętnym wrześniu niemieckie samoloty bezkarnie grawitowały na polskim niebie. Cywile na równi z żołnierzami stanowili obiekty bestialskich polowań hitlerowskich powietrznych piratów.

CAF — fot. Archiwum



— Wszystko jedno, bo o niczym nie myślę. Nie chce mi się i tyle.
— Nie rozumiem... — potrząsnęła głową.
Objąłem ją i powoli pochylałem ku sobie.
— Papieros! — szepnęła.
Kiedy zbudziłem się, była jeszcze noc. Przez otwarte okno dolatywało od jeziora żałosne kumkanie żab.
— Która godzina? — usłyszałem szept.
Spojrzałem na fosforizujące wskazówki zegarka.
— Już grubo po trzeciej.
— Nie chce ci się spać?
— Nie.
— Nareszcie. Głupi jest ten wasz obyczaj zasypiania po wszystkim.
— A ty nie spałaś?
— Troszeczkę. I obudziłam się z dziwnym wrażeniem że coś się stało.
— Co się mogło stać?
— Nie wiem. Pewnie nie się nie stało. Mówiłam ci już, że jestem histeryczką.

Mimo woli zacząłem nasłuchiwać. Po co wychodził Kowalik przed dom? Bał się o mnie, to jasne. E, nie jestem dzieckiem! Kowalik zaczynał mnie irytować.
— Gdybyś zechciała spojrzeć przez okno... Nie musisz wstawać, wystarczy, że podniesiesz się na łokciu. Chodzi o to, czy u mnie pali się światło. Odblask widać na trawniku.

— A ty nie możesz?
— Oczywiście. Tylko że jestem leń.
Na cie jaśniejszego prostokąta okna pojawił się zarys jej sylwetki.
— Ciemno. Na pewno śpi. Słuchaj — czy w pomarańczowej pidżamie ma się również pomarańczowe sny?
— Nie wiem, nie próbowałem. Dlaczego tak bardzo interesujesz się Kowalikiem?
— Ja? Tak sobie. Wydaje mi się, że ty jesteś nie tylko leń...
— Masz rację — przygarnąłem ją.
— Nie — szepnęła. — Najpierw nagroda. Daj mi „Giewont”. Jestem zupełnie bez papierosów.

Szukamy przyczyn deficytu w PGR Nowe

Dodatni bilans wojewódzki

Ratajczak — z drugiej niżej

Wartko potoczyła się dyskusja, ilustrowana liczbami, planami i zestawieniami. Posypały się pytania i odpowiedzi. Deficyt gospodarstwa jest stosunkowo niewielki — 100 tysięcy złotych z groszami. Obszar użytków rolnych — 1.029 hektarów, w tym 799 ha ziemi ornej z przewagą IV i V klasy. Wyobrażenie o jakości ziemi może nam dać fakt, że mało uprawia się roślin wysoko dochodowych. Buraków cukrowych tylko 14 ha i pszenicy 10 ha rocznie. Trudno wybrać więcej odpowiedniej gleby, co do której wspomniane rośliny mają wysokie wymagania.

Miejscowość nazywa się Nowe i leży 10 km od Wągrowca. Nazwa odpowiada też strukturze gospodarstwa. Powstało ono jako zlepek różnych drobnych działek z Państwowego Funduszu Ziemi. Doprowadzenie tej mozaiki do jakiejś takiej sprawności produkcyjnej, wymagało wiele wysiłków i nakładów. Podobnie rzecz się miała z budynkami gospodarczymi i mieszkalnymi — albo w komplementnej ruinie, albo ich wcale nie było. Przy organizacji gospodarstwa w 1950 roku naliczono ogółem 30 sztuk bydła. To obok koni cały żywy inwentarz. Nic dziwnego, że w takich warunkach „ptaszki pola mierzwili” — jak mówi przysłowie i dobrych wyników nie można się było spodziewać.

Po 10 latach

W okresie dziesięciolecia trzeba było tylko wkładać — pieniądze, wyteżoną pracę i materiał. Wybudowano w tym czasie 28 mieszkań dwuizbowych dla robotników, a w 12 przeprowadzono generalne remonty. Powstały dwie nowe obory i chlewnia na 400 sztuk trzody. Wkładano wtedy, gdy Nowe należało do zespołu PGR, i wkładano w okresie rozrachunku własnego. Rezultat tych wysiłków jest widoczny. W oborach stoi 480 sztuk bydła w tym 235 krów mlecznych, a w chlewni 300 sztuk świń. Rok obrachunkowy 1959/60 przyniósł już pierwszy efekt — 9 tysięcy złotych czystego zysku. A więc równowaga...

Wtedy Nowe posiadało tylko 740 hektarów obszaru, w pobliżu zaś, przez między, wegetowało 290 hektarów, samodzielne gospodarstwo pęgałskie — Kamienica, Zaniedba-

ne, zaszargane, źle kierowane, przynoszące tylko straty. W 1959/60 bilans wykazał 263 tysiące deficytu. Na jesień ubiegłego roku Kamienicę połączono z Nowem. Załoga wraz z kierownictwem nie bardzo kwapiła się do tego mariażu. Ale słuszny ekonomicznie program łączenia małych obiektów zwyciężył.

Moi rozmówcy temu głównie przypisują fakt niepowodzenia. I nie można im odmówić racji. Mimo wszystko, zespolone gospodarstwo z balastem Kamienicy, przyniosłoby w tym roku zysk, gdyby nie tzw. wypadek losowy. Padło na biegunkę 55 tuczników mięsno-słoninowych.

Perspektywy

Przyszłość gospodarstwa kształtuje się w tej chwili weselej. Skończył się bowiem okres nakładów, a nadchodzi okres zbierania owoców. Ziemia doprowadzona została do właściwej struktury. Gdy w 1951 roku zbiory czterech zbóż przyniosły po 11 kwintali z hektara, to w roku bieżącym pierwsze omloty wykazują średnią 19 kwintali. W westawie już niewiele potrzeba, najwyżej tylko uzupełnić. Gospodarstwo dysponuje komбайnem zbożowym, buraczanym, ziemniaczanym, 10 ciągnikami polowymi i 3 napędowymi. Nowe budynki w kompiecie, stare będą się jedynie konserwować. A to już tak wiele nie kosztuje.

— Jesteśmy całkowicie przekonani, że nowy rok gospodarczy przyniesie nam znaczny zysk. Cała załoga jest jak najlepszej myśli — zakończył dyskusję sekretarz G. Wieczorek.

K. JAZWIECKI

Szczytno pachnie... grzybami

Nieomal na wszystkich ulicach Szczytna unosi się zapach grzybów. Okresami zapach jest tak silny, że odnosi się wrażenie, iż grzyby rosną w parku i ogródkach przydomowych.

Zapach pochodzi z przetwórci przedsiębiorstwa „Las” do której nieomal bez przerwy zajeżdżają samochody załadowane grzybami zebranymi w lasach warmińsko-mazurskich. Dotychczas dostarczono ich do przetwórci ponad 30 ton.

Grzyby suszy się oraz soli w beczkach, a następnie wysyła na eksport. Odbiorcom na Zachodzie dostarczono już 120 ton grzybów z tegorocznych zbiorów.

W paczce pozostał tylko jeden. Zgniotłem opakowanie i rzuciłem na stolik.

— Ostatni? — zmartwiła się. — Trudno. Wypalimy go we dwoje.

Podąłem jej ognia. Błysk zapalniczki wydobyl z mroku kształt jej opalonych ramion.

— Powiedz mi szczerze: czy znałaś wcześniej Szypulskiego?

BIAŁY PROSTOKĄT DRZWI

Milczała chwilę, zaciągając się dymem.

— Skąd wiesz?

— Wrażenie z pierwszego wieczoru.

— To prawda — rzekła wreszcie. — Wprawdzie nie lubię, kiedy zwierzenia wywołują jedynie tego rodzaju sytuację, ale mogę ci to opowiedzieć. Choćby dlatego, że się boję, bo to się łączy z tą sprawą. Historia sięga lat okupacji. Matka zmarła, kiedy miałam pięć lat, ojciec był polonistą. W czasie okupacji mieszkaliśmy w Warszawie. Wiesz, jakie to były lata. Ojciec zajmował się po trochu handlem, typowo po profesorsku, często nie jadłami obiadu. Pewnego dnia poznał Szypulskiego. Powodziło mu się świetnie, prowadził interesy na szeroką skalę. Mówiono, że współpracował z Niemcami, ale wołałam przed ojcem milczeć, gdyż właśnie Szypulski pomógł mi stanąć na nogi. Milczałam także wtedy, gdy Szypulski zaczął się interesować mną w sposób... dość określony. Nie raz brała mnie wściekła ochota wyrzucić go za drzwi, ale z uwagi na ojca musiałam jakoś lawirować. Weź papierosa, wypaliłam swoją połówkę, teraz kolej na ciebie. Pewnego dnia — ciągnęła — Szypulski znikł z Warszawy. Prawdopodobnie palił mi się grunt pod nogami, gdyż wiem, że interesowało się nim podziemie. Uciekł więc i zamelinował się w Busku. Tam się poznał z mężem. Stefan niechętnie wracał do tego okresu. Odnosiłam wrażenie, że coś przede mną ukrywa, ale nie przejmowałam się tym zbyt, bo i po co? Dopiero teraz, gdy Szypulski zjawił się w „Telimieny”, sprawa odżyła.

— Jaka sprawa?

— Nie wiem, i to jest najgorsze! Coś tam musiało być między nimi, coś niedobrego, gdyż przyjazd Szypulskiego wyraźnie zaniepokoił Stefana. „Ta świnią nie da nam spokoju, zobaczysz!” — powiedział i to było wszystko, co udało się mi wyciągnąć. Ale już na drugi dzień dowiedziałam się, o co chodzi: „on mnie szantażuje — przyznał się Stefan. — Bądź spokojna, ja już to załatwię...”.

(c. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Kierownika warsztatu branży metalowej w Poznaniu z dłuższym stażem pracy na stanowisku kierowniczym i wykształceniem technicznym z angażuje zaraz lub w terminie do uzgodnienia Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, ul. Kościuszki 57. Wnioski o przyjęcie z życiorysem należy kierować do Działu Warsztatów ZDR. K6629

P. P. B. nr 4 przyjmie zaraz do pracy na budowlach miejscowych murarzy - tynkarzy, cieśli, betoniarzy, robotników niewykwalifikowanych oraz kandydatów na 9-miesięczny kurs przysposobienia w zawodzie murarskim. Przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne zakwaterowanie, względnie zwrot różnicy cen w bilu kolejowego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Placy, ul. Artyleryjska 2. K6645

Inżynierów wzgl. techników na kierowników grup robót z uprawnieniami budowlanymi, rachmistrów (kasjera), blacharzy, elektryków, pomocników elektryków, cieśli, stolarzy, dekarzy, instalatorów, murarzy, tynkarzy oraz pracowników fizycznych kwalifikowanych i niewykwalifikowanych do prac na miejscu i w terenie przyjmie natychmiastowo zorganizowane przedsiębiorstwo państwowe O. R. B. Lasów Państwowych w Czerwonaku. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, lub telefonicznie 542-57. K-6666

Szklifiera szkła przyjmie zaraz Spółdzielca Zrzeszenie Chałupników i Wytwórców Dmowych w Poznaniu, ul. Głogowska 92. K-6683

10 mężczyzn do oddziału walcowni i wulkanizacji, 5 m. ślusarzy kwalifikowanych, 3 m. pomoc palacza, 3 m. do straży przemysłowej, 10 kobiet do wulkanizacji opon rowerowych i detek samochodowych przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” Poznań, ulica Staroleśka 18. K-6686

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu Pl. Wolności 14 — pokój 104 — przyjmie natychmiast: operatorów sprzętu budowlanego i robotników niewykwalifikowanych. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K-6688

Nauczycieli zawodu (2-ch o specjalności tokarz, 1-go odlewnika) zatrudni z dniem I. IX, 61 r. Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Poznaniu, ul. Inżynierska 4/5. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-6696

2 pracowników fizycznych do magazynu w Czerwonaku, 1 brukarza, kilku pracowników fizycznych do robót ziemnych w Poznaniu i na delegacji, zatrudni zaraz Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 1. Warunki pracy i płacy do omówienia. K-6698

Dnia 29 sierpnia 1961 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza droga matka i babcia, sp.

Stanisława Stachecka
z domu Rajczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 września br. o godz. 10 z kaplicy w Miałach.

W smutku pogrzebu MAŻ, DZIECI I RODZINA Leśnictwo Głuchowiec.

Dnia 28 sierpnia 1961 r. zmarł nagle na posterunku pracy, nasz długoletni pracownik

Walenty Kill

W Zmarłym stracił sumiennego i ofiarnego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 sierpnia br. z domu żałoby.

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA
Stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych w Nochowie 38022g

S. † p.

dr fil. Leon Kierzyński
chemik i farmaceuta

najukochańszy mąż, ukochany i najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek zmarł nagle dnia 28 sierpnia 1961 r.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek, dnia 1 września br. o godzinie 9 w kościele Najśw. Zbawiciela przy ul. Fredry.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają w głębokim smutku

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA
Poznań, ul. Armii Czerwonej 76. 38016g

Dnia 28 sierpnia 1961 r. zmarł nagle długoletni kierownik aptek poznańskich

dr Leon Kierzyński
odznaczony Medalem Niepodległości i Medalem Dziesięciolecia.

W Zmarłym stracił Zarząd Aptek wzorowego kierownika i najlepszego przyjaciela młodych kadr farmaceutycznych.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 września 1961 r. o godz. 16 na cmentarzu na Junikowie.

**RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA — PRACOWNICY
ZARZĄDU APTEK MIASTA POZNANIA**
K6704

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączny wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3. tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. R-8

Praca

Krawców z praktyką poszukuje wytwórnia odzieży dziecięcej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37370g.

Przyjmę gospość lub pomoc domową, mieszkanie zapewnione, na dobrych warunkach. Helena Wielicka, Luboń 3, Armii Czerwonej 92. 37732g

Przyjmę tokarza i frezera w branży metalowej. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37895g.

Ślusarza, przyjmie warsztat ślus.-tok., Poznań, ul. Kórnicka 39a — dojazd tramwajem 3, 16. 37947g

Uczeń fryzjerski potrzebny zaraz. Jan Nowacki, Luboń, Dworcowa 13. 37975g

Nauka

Języki obce wykładają profesor Maria Romington, św. Józefa 5 m. 5. 37929g

Tańców szybko uczyć Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 37308g

Kursy rachunkowości z obsługą maszyn biurowych oraz kursy księgowości przemysłowej i handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz sobót w godz. 16-18 Technikum Gospodarcze, Poznań, Śniadeckich 54, III piętro. K5223

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej organizuje kursy: 1. kreślenia technicznych maszynowych i budowlanych; 2. radiotelewizyjne; 3. języków obcych I i II stopnia; 4. fotograficzne I i II stopnia. Zapisy i informacje: ul. Lampego 7, telefon 14-45, godz. 8-19. 35387g

Kupno

Maszynę do szycia używaną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37895g.

Kupię garaż samochodowy, metalowy. Zgłoszenia tel. 655-44 od 16-18. 37971g

Sprzedaż

Najkorzystniejsze źródło zakupu trumien — wyrob — sprzedaż — przewóz — Marian Celler, Poznań, Zielona 5 (przy pl. Bernardyńskim). 36608g

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Nowy motocykl W. F. M. sprzedam. Wawrzyniaka 47, w podwórzu od 15-18. 37948g

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

PRZEDSIĘBIORSTWO „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE” W POZNANIU

ulica Gwardii Ludowej nr 8

przyjmie na

NAUKĘ ZAWODU

instalatora wodno-kan. i c. o. oraz blacharza — chłopców zamieszkałych w Poznaniu lub blisko Poznania, mających ukończony 14 rok życia i 7 klas szkoły podstawowej oraz odpowiedni stan zdrowia. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem wyżej podanym. K6732

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochody i motocykle zakup — sprzedaż załatwia solidnie. Koncesja. Pośrednictwo, Poznań, Nad Wierzbakiem 5, telefon 452-07. 36495g

Motocykl WFM sprzedam Poznań, Strzelecka 32 w podwórzu. 27919g

Sprzedam motocykl SHL na przednich i tylnych teleskopach w dobrym stanie. Gałęzowski, Czerwonak k/Poznań. 37921g

Samochód Syrena okazję nie sprzedam. Środa, Kościuszki 39, telefon 539. 36578g

Sprzedam motor 4 KM, kościarkę, kłaki, wykończniki lisse. Mika, Pniewy, Spichrzowa 5. 36886g

Samochód GAZ-67 (gazik) sprzedam. Poznań, Ułańska 12 m. 5. 37507g

Sprzedam samochód osobowy Fiat 1100, ogumienie dobre. H. Kłapczyński, Kamionna, pow. Międzybóże, 37931g

Sprzedam motocykl WFM, Poznań, ul. Gwardii Ludowej 11 m. 2. 37932g

Samochód Fiat-Simca 500 — sprzedam. Poznań, Mińska 43. 37933g

Sprzedam motocykl „12” 350, WSK 125 oraz wózek spacerowy. Ul. Helman-ska 3 m. 1. 37934g

Sprzedam samochód osobowy, stan dobry, cena 23.000 zł. Skalna 25 — Górczyn. 37936g

Sprzedam motorower „Simson” w dobrym stanie. Oglądać: „Garnarska 3 — warsztat naprawy. 37944g

Sprzedam brylant w złotym pierścieniu cena 30 tys. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37945g.

Nowy motocykl W. F. M. sprzedam. Wawrzyniaka 47, w podwórzu od 15-18. 37948g

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Odśprzedaż siatkę parkową, słupki, bramę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37850g.

Nieruchomości

Parcele (morgowe) dowolna zabudowa. Przeźmierz od 15.000 złotych wpłaty oraz na Warszawskim Osiedlu, Komandorii, Junikowie, Krzyżownikach po znacznie niższych cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1. 37539g

Okazja, parcela willowa 805 m² zatwierdzona zabudowa, opłotowana, zadrzewiona, blisko tramwaju, Górczyn — 65.000 zł; parcela 1172 m² willowa, ul. Miodowa — 65.000 zł; domek własny pokój kuchnia wraz z łazienką, na ziemi wydzielonej, Górczyn — 40.000 zł — spiesznie sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 37912g

Kupię parcelę z zatwierdzonym planem budowy, lub rozpoczętą budowę domu jednorodzinnego — komunikacja miejska. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37925g.

Oddam w dzierżawę kilka ha stawów rybnych. Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37957g.

Sprzedam parterowy budynek na rozbiórke w centrum miasta Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37958g.

Sprzedam domek jednorodzinny, cały wolny, ogród 600 m², centralne ogrzewanie, woda kanalizacyjna. Poznań, Jasna Rola 6. 37960g

Lekarskie

Z Miklaszewski, dentysta przyjmuje. Poznań, Frybuzewskiego 36, telefon 654-68. 37949g

Zguby

Zgubiono świadectwo ukończenia średniej szkoły zawodowej. Edward Włodarczyk, Kościan, Bernardyńska 10. 37920g

Różne

Wypożyczalnia — eleganckich sukien ślubnych, welonów, nakryć do chrztu, ubrań męskich. Druga 9. 37953g

Pokój (utrzymanie, opieka lekarska) wrzesień po leca. Idealne dla rekonwalescentów. Oferty Poście — Restante, Puszczykowo Kaźmierczak. 37956g

Naprawa wiecznych piór, napełnianie długopisów oraz wypisywanie nazwisk na piórach „Tempo”. Małeckiego 19, na rożnisk Rynku Łazarskiego. 37945g

Dnia 29 sierpnia 1961 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, sp.

Kazimierz Obiała

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 września o godz. 15 na cmentarzu w Junikowie.

W smutku pogrzebu
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, Sam. Engla 24.
Poznań, Wolsztyn, Lincoln Park USA. 38064g

Dnia 29 sierpnia 1961 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 59, nasz najukochańszy mąż, tatusz, teść i dziadek, sp.

Stefan Mikołajczak

kierownik Szkoły w Przysieci

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 września br. o godz. 15.45 w Kościanie.

W głębokim smutku pogrzebu
RODZINA
Przysieka, Poznań. 38068g

Dnia 28 sierpnia 1961 r. zmarł nagle długoletni członek Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego

dr Leon Kierzyński

odznaczony Medalem Dziesięciolecia.

W Zmarłym stracił Towarzystwo nasze zasłużonego dla spraw farmacji kolegę i wychowawcę kadr farmaceutycznych.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 września 1961 r. o godz. 16 na cmentarzu na Junikowie.

**ZARZĄD ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO
POLSKIEGO TOWARZYSTWA FARMACEUTYCZNEGO**
K6705

60 NAGRÓD 60

NAGRÓD

„KOZIOLKÓW” na wrzesień „Koziolki” dla swoich graczy ufundowały na miesiąc wrzesień 1961 r.

60 NAGRÓD RZECZOWYCH

Udział w losowaniu tych nagród wezmą kupony złożone na gry: 225 — 226 — 227 — 228, których losowanie odbędzie się 3 — 10 — 17 i 24 września 1961 roku.

Samochód osob. „Skoda” Octavia — super 3 motocykle W. F. M. 4 premie po 2.000,— zł 9 premii po 1.500,— zł 28 premii po 1.000,— zł 15 premii po 500,— zł (dodatkowo na kupony abonamentowe)

Korzystaj z kuponów abonamentowych! „KOZIOLKI”

TO NASZA WIELKOPOLSKA GRA! K6714

Przetargi — Komunikaty

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Powiatowego rew. III w Poznaniu, ul. Mińska 1a, pokój 21, na mocy przepisu art 608 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 września 1961 r. o godzinie 10 w Poznaniu przy ul. Botanicznej nr 24/2, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości: szafy kombinowanej, stołu kwadratowego, kanapy, bielizniarki i 6 krzeseł wysłananych, oszacowanych na łączną sumę 12.000 zł. Ruchomości oglądać można w dniu i miejscu wyżej oznaczonym. K6718

Spółdzielnia „Stolarnia Ludowa” w Poznaniu, ul. Kordeckiego nr 12 — ogłasza przetarg na wykonanie prac tapicerskich z powierzonych materiałów na 350 foteli i 50 tapczanów. Dostawa sukcesywna. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert: do dnia 10 września. Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny. K6721

Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Wolsztynie, ul. 5 Stycznia 14 — ogłasza przetarg na wykonanie prac elektrycznych w jednej z hal produkcyjnych z materiałów wykonawczych w terminie do 15 października 1961 r. Bliższe dane o wykonaniu wymienionych prac można uzyskać w biurze warsztatów szkolnych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do 15 września 1961 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K6695

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Zbąszyniu — ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane i instalacji elektrycznej oraz linii N. N. trafoostacji w Zakładzie w Nowym Tomysku. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 8 września 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 września 1961 r. Dokumentacja do wglądu w biurze Spółdzielni. Zastrzegamy sobie prawo wolnego wyboru oferenta. K6716

Dnia 28 sierpnia 1961 r. zmarł nagle na zawsze po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, siostra

Sierpień
31
czwartek

Imieniny
Rajmunda
Marka
Słońce:
wsch. g. 6.00
zach. g. 18.44

Teatr

OPERA — g. 19 — „Bal maskowy” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Ondyna” — (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Kuglarze” (koniec ok. g. 22)
Pozostałe teatry nieczynne

Kina

APOLLO — g. 10, 12, 14 — „Na tropie przemytników” (duński, 10 l.), g. 16.30, 19.45 — „Anatomia morderstwa” (USA, 18 l.)
BALTYK — g. 10.30, 13, 15.30, 18.20.30 — „Vera Cruz” (USA, 12 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.17.30, 20 — „Katastrofa” (węg., 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Noc szpiegów” (franc.-włoski, 18 l.)
GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.30 — „Biedny może umierać” (NRF, 18 lat)
GONG — g. 10, 12 — „Szukam ojca” (radz., 12 l.), g. 16, 18, 20 — „Natalia” (franc., 16 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Tajemnicza puderniczka” (czeski, 9 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15 — „Tajemnicza grota” (ang., 10 l.), g. 17.30 i 20 — „Słaba pieć” (franc., 18 lat)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Porucznik jazdy” (radz., 16 l.)
MINIATURKA — g. 18, 20.15 — „Biały niedźwiedź” (polski, 14 l.)
OSIEDLE — g. 18, 20 — „Złodziej z Bagdadu” (ang., 12 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Piotrusz Pan” (USA, 7 l.)
PIAST — g. 17, 19 — „Śmierć na kłęczkach” (franc., 16 l.)
RIALTO — g. 10 — „Vera Cruz” — (USA, 12 l.), g. 13, 15.30, 18 i 20.15 — „Od Apeninów do Andów” — (panoram. włosko-arg., 12 l.)
SCALA — g. 16, 18 i 20 — „Czarna Carmen” (panoram., USA 18 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20 — „Czarny atrament” (węg., 16 l.)
WARTA — g. 10 i 12.30 — „Czarodziejski miecz” (jug. 10 l.), g. 15, 17.30 i 20 — „Dwa piętra szczęścia” (węg. 16 l.)
WCZASOWICZ — g. 18, 20.15 — „Towarzysze broni” (franc., 12 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Z krajów Dalekiego Wschodu”

Radio

POZNAN — PROGRAM II
6.50 Gimnastyka; 7 — Muzyka poranna; 7.40 — Przegląd prasy; 7.50 — Muzyka; 14 — Ze znanych symfonii; 14.35 — Radiowy bilans tygodnia; 15.05 — Piosenki nagrodzone na Festiwalu w San Remo, Neapolu i Pessaro; 15.25 — Progr. Radiowy i Telew.; 15.30 — Dla dzieci ci „Na drogach Kolberga”; 16 — Komunikaty; 16.05 — Nowy Rok Szkolny; 16.10 — Melodie taneczne; 16.20 — Radioreklama; 16.35 — Felieton filmowy; 16.40 — Problemy ekonomiczne; 17 — Echo Pomorza; 17.10 — Radioexpress; 17.20 Chór Zjednoczenia Polskich Zw. Spiewaczych i Instr. w Poznaniu pod dyr. Edmunda Maćkowiaka; 17.45 — Reportaż Bohdana Hniedzie wicza; 18 — Aud. dla dzieci pt. „Wakacyjne przygody”; 18.25 — Muzyka i aktualności; 18.50 — Tygodniowy Felieton Red. Społecznej; 19.05 — Pogadanka prof. dr. Juliusza Bardacha pt. „Testament Krzywoustego”; 19.15 — Aktualności literackie; 19.30 — Wieczorny koncert zyczeń; 20.25 — „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”; 20.45 — „Zakłady doświadczalne WSR”; 21.40 — Muzyka popularna; 22.10 — Poznańska 15-ka Radiowa; 22.10 — „Intermezza” fragm. 1 pow. J. Andrzejewskiego; 22.40 — Wieczorna audycja kwartalna; 23.07 — Muzyka rozrywkowa.

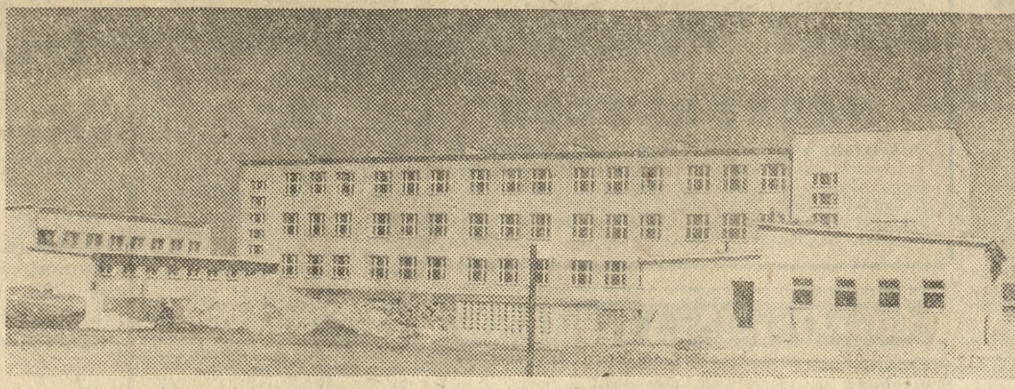
WARSZAWA — PROGRAM I

6.40 — Kalendarz radiowy; 6.45 Radio-Reklama; 7.10 — Przegląd prasy; 7.20 — Skrzynka poszukiwania rodzin PKK; 7.25 — Muzyka poranna; 7.45 — Aud. „Biełkina sztafeta”; 8.06 — Muzyka i aktualności; 8.31 — Muzyka poranna; 9 Dla dzieci słuch. pt. „Morskie Oko, Joasia i Barii”; 9.20 — Wesoły kalejdoskop muzyczny; 10 — Z cyklu „Wśród zjawisk przyrody”; 10.10 Koncert poranny; 10.50 — Felieton na tematy międzynarodowe; 11 „Chłopiec znikąd” — opow.; 11.30 Ekscentryczne melodie; 12.15 — Muzyka ludowa różnych narodów; 12.30 — Rolniczy kwadrans; 12.45 d. c. muzyki ludowej różnych narodów; 13 — Utwory skrzypcowe; 13.20 — „Ostatnia bitwa” — fragment; 13.40 — Melodie i piosenki naszych sąsiadów; 14.15 — Koncert w popołudniu; 15.10 — „Postępek” w gospodarstwie domowym — aud.; 15.20 — Radio-Reklama; 15.30 — Sekwana i bulwaty; 16.05 — „Nad Odrą i Baltykiem”; 16.30 — Zagadki muzyczne; 17 — Z życia gadki muzycznej; 17.30 — Koncert rozr.; 18.05 Reportaż; 18.25 — Piosenki radzieckie; 18.40 — Radio-Reklama; 18.50 Magazyn P. W. N. 19 — Gra Sekstetu Polskiego Różni; 19.30 — Aud. dok. mentalna; 20 — „Opera w przekroju” Lud. Mir. Różycki — „Casano”; 20.25 — Muzio Clementi; Sonata B-dur.

Telewizja

17.35 — Program public. „Rozpocznymy rok szkolny” (lok.); 18 — Magazyn „Światowid” (lok.); 18.40

Na nowy rok — nowe obiekty



Jakie nam dają prawa w sklepach?

Od jutra mamy rację

Tak przynajmniej wynika z nowego zarządzenia MHW, które wprowadza się z dniem jutrzejszym we wszystkich sklepach i kioskach (prócz prywatnych). Czy zawsze będziemy mieli rację, czy przyznają ją klientowi pracownicy handlu, to inna sprawa. Wyjaśnijmy na początek na czym ta zmiana ma polegać.

Rzecz idzie o reklamację złych wyrobów. Dotychczas — mimo licznych zarządzeń, problem ten nie był należycie rozwiązany i budził wątpliwości w pojmowaniu różnych przepisów. Pierwszy, jak zwykle, rozpoczął handel spółdzielczy. Jeszcze w ub. roku wprowadził on zasadę, że w wypadku zakupu złej jakości pieczywa i wędlin w sklepach PSS, klientowi wymienia się bez dyskusji nabyty artykuł lub zwraca pieniądze. Obawy handlowców, że klienci nadużyją tego przywileju ze szkodą dla handlu, okazały się pienne. Zwroty były niewielkie, a dbałość o jakość wyrobów ze strony producentów — znacznie większa niż poprzednio. Próbe wprowadzenia więc w innych pionach i miastach. M. in. w Poznaniu. Od 1 sierpnia br. 15 piekarni PZPP przyjmują zwroty pieczywa zakwestionowanego przez złą wagę, rodzaj, zanieczyszczenia itp. Reklamować należy je tego samego dnia, najdalej do 24 godzin. W ciągu miesiąca wypadków takich było u nas niewiele.

Obecnie eksperyment został zakończony i jako obowiązująca ca wszystkich zasadą będzie od 1 września wprowadzona w całym kraju. Są jednak pewne warunki, których musimy dotrzymać, abyśmy „zaw sze mieli rację”.

Handel przyjmuje zwroty złej jakości towarów spożywczych za wyjątkiem: warzyw, owoców,

ziemniaków, ryb, świeżych grzybów, wódek, spirytusu, win importowanych oraz artykułów przetworzonych. Wyroby takie jak: pieczywo, mięso, wędliny, drożdże, wyroby garmażeryjne należy zwrócić w wytypowanych punktach, (adresy w sklepie), pozostałe — w sklepie, w którym dokonano zakupu. Przy reklamacji należy okazać dowód kupna; można jej dokonać najdalej w ciągu 24 godzin. Personel wymienia produkt na dobry lub zwraca pieniądze.

W lokalach gastronomicznych na leży reklamować potrawy przypalone, zimne, niedogotowane, ze starych produktów, przesolone itp., oczywiście nie po opróżnieniu talerza... (stad obowiązek podawania adresu reklamującego, aby rozliczyć stratę i zarejestrować ewentualne „naciągaczy”). Obsługa da je dobrą potrawę lub proponuje inną. Nie respektuje pretensji osób nietrzeźwych.

W sklepach z artykułami przemysłowymi (wyjątek komisji i bazy z artykułami przetworzonymi) reklamację przyjmuje się po okazaniu dowodu kupna (paragon, kwitek kasy rejestracyjnej) oraz towaru z nieoderwaną etykietą (tzw. metką). Zwrot jest ważny w ciągu 7 dni od zakupu. Handel obowiązany jest zaproponować usunięcie wady lub wymienić sprawunek w ciągu 14 dni. Może też zaproponować obniżenie ceny nabytku — bierze wtedy towar do depozytu i ogłasza decyzję w ciągu następnego 14 dni. W wypadku nabycia tzw. artykułów przestrzennych (meble, lodówki) reklamacja załatwia przybyły do klienta (też w ciągu 7 dni) handlowiec-rzeczoznawca.

I jeszcze jeden warunek: reklamacje nie dotyczą towarów mających wady łatwo dostrzegalne. — Sprzedawca musi więc pokazać ku powany artykuł i przedstawić jego działanie. Klient natomiast nie powinien kupować „kota w worku”, bo wówczas jego pretensje nie będą uwzględniane.

Jak więc Czytelnicy widzą, rację to my mamy, ale nie zawsze... Choć hasło piękne, praktyka nieco skomplikowana. Dlatego kierownictwo poznańskiego handlu musi dopilnować natychmiastowego i do kładnego poinformowania kupujących we wszystkich sklepach, przy pomocy wywieszek i adresów punktów odbiorczych. Musi także odpowiednio zlokalizować te punkty w dzielnicach, by na przykład z bochenkiem chleba nie biegać do punktu skupu buble leżącego w śródmieściu.

Wątpliwości nasze budzi obniżanie ceny towaru złej jakości. Albo ułatwiło kombinacji personelowi (przecenione wyroby „pójdą na lewo”), albo przedłuży czas załatwiania reklamacji lub naprawy powyżej miesiąca. Mamy już doświadczenie z naprawami gwarancyjnymi. Co będzie teraz?

Nie rozstrzygnięto także kwestii dowodów kupna. Sklepy spożywcze nie wydają paragonów, wiele z nich nie ma kasy rejestracyjnej. Na jakie więc podstawie przyjmować się będzie od jutra te reklamacje? Jaką będzie przy tym biurokracja i zużycie papieru? Ostrożnym radzimy założyć osobną teczkę na paragon.

Donosząc o tym wszystkim dalecy jesteśmy od optymizmu. Mamy na względzie staryą prawdę z równie starej bajki Krasickiego: „Racya silniejsza go zawdy lepszą bywa”. Kto w tym wypadku jest silniejszy, najlepiej powiedzą sami klienci. Dlatego zapewne nie raz będziemy musieli powrócić do tego tematu.

ZBILUT SEK

Czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

BĘDĄ W NAJBLIŻSZYCH DNIACH

P. K. Kaćkiewicz. — Od czterech miesięcy nie można dostać w Poznaniu ani w kioskach „Ruchu” ani w sklepie przyborów piśmiennych bloków listowych. Długie o-zdobne koperty i kosztowny papier listowy natomiast jest wszędzie do nabycia.

Red.: Handel tłumaczy się tak: dostawca — Krakowskie

Zakłady Wyrobów Papierniczych jak dotąd zalegają z za-mówieniami za sierpień i na wrzesień. Lecz w tych dniach dostawa będzie zrealizowana, a bloki listowe w cenie 2,20 zł i 4,50 zł pokażą się w sklepach i kioskach „Ruchu”.

(2026)

SŁABA WIDOCZNOŚĆ SPUTNIKA

B. Witkowski Poznań: Uprzejmie proszę o poinformowanie mnie czy sputnika w chwili przelotu nad Poznaniem można zobaczyć gołym okiem i jak on wygląda. Red.: Jeżeli jest dobra widoczność (taką jest tylko za miastem) sputnika można dojrzeć gołym okiem. Należy jednak dokładnie wiedzieć gdzie ich szukać; świecą się bowiem jak najsłabsze gwiazdy. Nieboskion przemierzają wówczas w ciągu kilku minut, ostatnio publikowane dane dotyczyły sputnika IV.

W momencie przelotu nad Poznaniem (nieprędko to nastąpi) będzie widoczny jako jasna gwiazda lecąca z zachodu na południowy wschód.

LEPIEJ POCZEKAĆ

Lubomira Ch. Poznań: Czy zapowiedziana produkcja telewizorów jednokanalowych jest aktualna? Jestem wdową, mam dwóch synów, którzy marzą o telewizorze tego typu. Nabyć takiego telewizora byłoby w granicach moich możliwości. Proszę zatem o poinformowanie mnie kiedy i w jakiej cenie jest przewidziana sprzedaż.

Red.: Niestety nie możemy określić dokładnego terminu ani ceny. Telewizory takie są rzeczywiście w produkcji (Zakłady „Diora” w Dzierżoniowie). Nie wiadomo jednak czy znajdą się w tym roku w sprzedaży. Lepiej poczekać na poprawny wyrób niż narzekać potem na wady konstrukcyjne.

CO ZROBIĆ ZE SZKOŁĄ?

Basia z Lubonia: Chciałabym koniecznie się uczyć. Rodzice mi nie pozwalają, gdyż mam młodsze rodzeństwo, którym muszę się zajmować, co uniemożliwia mi dojazd do szkoły. Może w Poznaniu są licea ogólnokształcące korespondencyjne, w których mogłabym zdobyć wykształcenie średnie.

Red. Radzimy niezwłocznie złożyć świadectwo ukończenia szkoły podstawowej oraz metrykę urodzenia, życiorys w sekretariacie I Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego Poznań, ul. Matejki 8 albo w II Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym Poznań, Kościuszkii 17.

INFORMUJEMY

Dyrekcja Technikum Księgarskiego ul. Inżynierska 10, informuje, że rozpoczęcie roku szkolnego odbędzie się 1 września o godz. 12 w sali „Domu Drukarza”, ul. Inżynierska. Uczniowie zbiorą się przed godziną 12 bezpośrednio w sali.

Muzeum Narodowe oraz jego działy — Historyczny w Starym Ratuszu i Instrumentów Muzycznych przy St. Ryńku otworzą swe podwoje po wakacyjnej przerwie w dniu 1 września.

Uwaga Harcerze: W czwartek 31 bm. o godz. 17 przy wszystkich Komendach Hufców odbędzie się zbiórki drużyn. Na zbiórki należy przyjść w stroju organizacyjnym.

Solistom towarzyszyła orkiestra Matuszkiewicz. Biorąc pod uwagę krótki okres przygotowania się do koncertu, ze swego zadania wywiązała się na ogół dobrze.

Catość uzupełniła świetną, jak zwykle prowadzoną ze swadą i zawiastwem rzeczy, konferansjerką Lucją na Kydryńskiego. Jednak na zakończenie pierwszego wieczoru, dobrze wychowani po znanici na próżno oczekiwali jego pojawienia się na estradzie ze słowami: „Dziękuję państwu, życzymy dobrej nocy”.

(feb)

Inauguracja na UAM

We wtorek, 5 września br., o godz. 10, w Auli UAM odbędzie się uroczysta inauguracja roku akademickiego 1961/62 wobec grona profesorów tej uczelni, zaproszonych gości i młodzieży. Rektor prof. dr A. Klafkowski przedstawi działalność naszego Uniwersytetu i zamierzenia tej uczelni na przyszłość.

Tradycyjny przy otwarciu roku akademickiego wykład wygłosi prof. dr Fryderyk Koebeck na temat: „Rola sztucznych satelitów w badaniach geofizycznych”.

Uroczystość, po immatrykulacji, zakończy akademickie „Gaudeamus”. (fh)

Wymiana torów za ul. Ostroroga

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne przystąpiło do wymiany szyn tramwajowych na ul. Grunwaldzkiej (na odcinkach Ostroroga — Gospoda Targowa). W związku z tym ruch tramwajowy będzie się odbywał wahadłowo w ten sposób, że pociągi kursujące z miasta będą kończyły jazdę przy ul. Ostroroga, gdzie nastąpi przetoczenie, natomiast ruch na odcinku Ostroroga — Junikowo będzie kontynuowany jednym torem.

Wobec konieczności przesiedania, bilety wykupione w wagonie na jednym odcinku będą ważne — po przesiedadce — do miejsca docelowego.

Powyższe obowiązuje na czas trwania robót torowych, które zostaną zapoczątkowane w dniu 30 bm. i trwać będą przez kilka dni w godzinach od 8—14.

Dyrekcja MPK prosi — za naszym pośrednictwem — wszystkich podróżnych o zachowanie szczególnej ostrożności podczas przesiedania i przetaczania poszczególnych pociągów. (na)

Świadczenie na SFOS społecznym obowiązkiem każdego obywatela

Zgubiono — znaleziono

Pawełek Tomaszewski znalazł 23 bm. w parku przy ul. Marchlewskiego zegarek, p. J. Szajewskiego, 24 bm., przy ul. Kniewskiego — kaczorka — zabawkę. Wiesia Okoniewska będąc w O-siecznej znalazła pieska (szczeniaka).

Zguby odebrać można — Grunwaldzka 19, pok. 62, II ptr.

Miłe spotkanie z festiwalową piosenką

konferansjera. Słuchacze byli zdumiewająco zgodni co do tego, kto z wykonawców za służby na brawa i bisy, a kogo należy nagrodzić jedynie grzecznościowymi oklaskami.

Brak zrozumienia obcojęzycznych tekstów piosenek, nie pozwala na pełną ocenę ich walorów oryginalności i literackość. Jedno jest pewne: Birthe Wilke z Danii, Nora Brockstedt z Norwegii, Bärbel Wachholz z NRD (I, II i III miejsce za interpretację w Sopocie), to świetni piosenkarze, czujący wyśmienicie estradę i pu

W tym doborowym międzynarodowym to

warzystwie wystąpiła również Wiesława Drojcka. Sądze, że nie tylko sympatia do popularnej w Poznaniu piosenkarki, była przyczyną oklasków.

Solistom towarzyszyła orkiestra Matuszkiewicz. Biorąc pod uwagę krótki okres przygotowania się do koncertu, ze swego zadania wywiązała się na ogół dobrze.

Catość uzupełniła świetną, jak zwykle prowadzoną ze swadą i zawiastwem rzeczy, konferansjerką Lucją na Kydryńskiego. Jednak na zakończenie pierwszego wieczoru, dobrze wychowani po znanici na próżno oczekiwali jego pojawienia się na estradzie ze słowami: „Dziękuję państwu, życzymy dobrej nocy”.

(feb)